

7 w 2019 (144)

Współpraca z rodzicami

Data publikacji: 01.01.2019 / Autor: Michał Rozbiewski*Artykuł pierwotnie ukazał się na [Zuchopedii](#)**“Każdy młody człowiek wcześniej czy później dokonuje zdumiewającego odkrycia, że także rodzice mają niekiedy rację.”*

André Malraux

Prowadzenie własnej jednostki wymaga od Wodza zaangażowania w wielu sferach (np. załatwianie sali, organizowanie kolonii, prowadzenie zbiórek, prowadzenie finansów gromady itp.). Natłok spraw może spowodować, że część z nich wyglądać będzie na niemożliwe do rozwiązania. Właśnie wtedy z pomocą mogą przyjść rodzice – często najbardziej niedoceniani sojusznicy gromady.

Dlaczego współpraca jest istotna?

Dobre relacje z rodzicami mogą przynieść wymierne korzyści, zarówno w sferze wychowawczej, jak i organizacyjnej. Przede wszystkim to właśnie oni podejmują decyzje dotyczące uczestnictwa ich dzieci w zbiórkach, wyjazdach itp. Na nic się zda świetnie przygotowany plan biwaku, jeśli rodzic będzie miał wątpliwości co do bezpieczeństwa swej pociechy. Stąd najistotniejszą kwestią dla drużynowego w stosunku do rodziców powinno być **wzbudzenie zaufania**.

Kolejny aspekt – nikt nie zna zuchów lepiej niż ich rodzice. Mają oni świadomość ich zainteresowań, słabości, problemów i obaw. Mogą stanowić bezcenne źródło informacji o dziecku, dzięki czemu zdecydowanie łatwiej będzie można osiągać cele wychowawcze. Często zdarza się, że rodzice sami pytają o postawę swych dzieci, uczulają na ich specyficzne zachowania. Taka rozmowa jest świetną okazją na zaangażowanie rodzica w zuchowy rozwój swej pociechy (np. konsultacja z rodzicem przy układaniu próby na gwiazdkę, powierzenie rodzicowi potwierdzenia realizacji zadania). Dzięki temu możemy otrzymać wsparcie w swej pracy, a jednocześnie wiele zyskać w ich oczach.

Rodzice mogą także stanowić nieocenioną pomoc w organizacji różnorodnych przedsięwzięć. Wspólnie dysponują szeroką bazą kontaktów w wielu branżach, dzięki czemu łatwiej będzie przeprowadzić akcję naszej gromady. Być może tata Pawła prowadzi firmę transportową i jest w stanie przewieźć Was na kolonię w promocyjnej cenie? A może mama Dawida jest nauczycielem chemii i chętnie

przygotuje ciekawe doświadczenia na zbiórkę ze sprawnością “doświadczalski”? Możliwości jest naprawdę wiele, a każda wspólna akcja wzmacnia więź rodziców z gromadą.

Jak działać?

Aby nasza relacja z rodzicami układała się pozytywnie należy wpierw rozważyć, czego oczekuje rodzic, zapisując swoje dziecko do gromady. Najczęściej chciałby on, by jego dziecko dobrze się bawiło, spędzało swój wolny czas w ciekawej formie, najlepiej z daleka od komputera. Często pojawia się także sentyment do własnych, harcerskich wspomnień z dawnych lat. Istotny jest również aspekt finansowy – harcerstwo za stosunkowo niską cenę (w porównaniu do np. zajęć pozalekcyjnych) oferuje zbiórki i wyjazdy pełne przygód, zapewniając bezpieczeństwo i opiekę. Spełnienie powyższego minimum nie jest wybitnie trudne, lecz do naszego zdania o zbiórkach należy przekonać rodziców. Na ich decyzję podstawowy wpływ będą miały **osobista prezencja drużynowego i informacje jakich udzieli**. Najistotniejsze w tej kwestii jest **pierwsze wrażenie**, dlatego przy pierwszym spotkaniu z rodzicami warto dobrze się przygotować i przemyśleć odpowiedzi na możliwe pytania.

Kolejną sprawą jest kontakt z rodzicami w ciągu roku. Warto zebrać maile/numery do wszystkich rodziców i ustalić **stałą formę przekazywania informacji** (polecam dopisać rubrykę “e-mail” do zgód na przynależność dziecka), a następnie konsekwentnie się jej trzymać. O wszelkich wyjazdach i poważniejszych zmianach powinniśmy informować z dużym wyprzedzeniem, by dać rodzicom czas na odpowiednie ułożenie planów (np. szybko przesłany termin kolonii pozytywnie wpływa na liczbę uczestników). Ważne, by przekazywane informacje były **konkretne i wyczerpujące**. W ten sposób kreujecie jasny obraz sytuacji, budujecie swoją pozycję poważnego partnera i unikacie wielu niekoniecznie potrzebnych pytań. Dobrym pomysłem są także zebrania z rodzicami czy ulotki informacyjne – w wielu przypadkach rodzice odbierają swoje dzieci po zbiórce, dzięki czemu można niemal od razu wyjaśnić wszelkie wątpliwości.

Kończąc to wprowadzenie chciałbym delikatnie przestrzec przed traktowaniem rodziców jako swego rodzaju “usługodawców” – jest to bardzo krzywdzące podejście. Form współpracy jest całe mnóstwo, a dorośli też mogą się świetnie bawić razem z nami (np. piknik z rodzicami połączony z gramami rodzinnymi). Zadowoleni rodzice są w stanie znacznie odciążyć drużynowego w wykonywaniu jego obowiązków i znaleźć rozwiązanie w niemal każdej sytuacji.

[Michał Rozbiewski](#)

Prowadził gromadę, 2 drużyny, 2 szczepy i hufiec. Prawnik nie tylko z zawodu. Herosi z dawnych lat służą mu za wzór.